

**Meble z duszą • Wieści z Prokocimia • XXIV PDOD
Jubileuszowa edycja Mistrzostw Polski w Speed-ballu**

PL ISSN 1507-6105

tradycja od 1995 r. nakład 6 000 egz. + www.wiadomoscipodgorze.pl

WIADOMOŚCI

Egzemplarz bezpłatny
Przeznaczony dla...

Biezanów, Biezanów Nowy, Na Kozłowie, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 09 (354) Rok XXX

Kraków

wrzesień 2025

SYLLABUS
Szkola Języków Obcych www.syllabus.com.pl
ANGIELSKI I NIEMIECKI
dzieci, młodzież, dorośli
Dla maluchów

tel. 12 655 97 23
KRAKÓW
ul. Beskidzka 30 a ul. Klonowica 17 d
ul. Aleksandrowicza 15

Szkola Językowa MAK

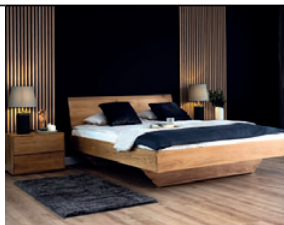
Zapisy na 2025/26
Nauka metodą bezpośrednią direct
Kursy grupowe
Zajęcia dla dorosłych i dzieci

www.mak.edu.pl
kom. 790 389 615

KRYTY STOK NARCIARSKI W KRAKOWIE
Ul. Domagały 25 www.goskiing.com.pl
TRENUJ Z NAMI! **tel. 500 440 750**






PRODUCENT MEBLI
Magnat
sklep@meblemagnat.pl
Skawina, ul. Krakowska 43a
tel. 532 458 576
www.meblemagnat.pl


EKOLOGICZNA PRALNIA • MAGIEL WODNO - CHEMICZNA od 1988 r.
tel. 12 650 19 00 kom. 501 442 772 www.seco.krakow.pl
PRANIE I CZYSZCZENIE
WSZELKIE DYWANY
GARDEROBA
POŚCIEL
SKÓRY • MERYNOSY
KOCE • KOŁDRY
ul. Podedworze 1B, tel. 500 050 266
Młoty 16, tel. 503 430 347
ul. Szczepińska 2A, tel. 530 812 886
ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 503 020 080
Przyjmujemy osoby do pracy w pralni, również z orzeczeniem lekarskim
Kupię małą działkę • Poszukuję lokalu do otwarcia p-tu pralniczego

Pod patronatem medialnym „Wiadomości”

XXIV PODGÓRSKIE DNI OTWARTYCH DRZWI CZYLI WIELKIE ZWIEDZANIE PODGÓRZA



Stowarzyszenie PODGORZE.PL zaprasza na XXIV Podgórskie Dni Otwartych Drzwi, tradycyjnie w ostatni weekend września (26-28.09). Po raz kolejny zostaną szeroko otwarte drzwi do historycznego dziedzictwa prawobrzeżnego Krakowa. Wydarzenie odbędzie się w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, których temat przewodni w tym roku brzmi: „W stronę architektury. Młode Dziedzictwo”.

Rozpoczynamy w piątek, 26 września o godz. 19.00, na Rynku Podgórskim spektaklem plenerowym Teatru KTO „Sen o Podgórzu”. Będzie to magiczna podróż w czasie, inspirowana 110 rocznicą połączenia Podgórza i Krakowa. Scenariusz widowiska powstał w oparciu o historyczne fakty, ale przede wszystkim o losy ludzi, którzy tworzyli genius loci tego miejsca i swoimi nierzadko wizjonerskimi planami wpisywali się w mit Podgórza jako „galicyjskiej Ameryki”, ziemi obiecanej nie tylko dla Polaków. Piosenki do spektaklu napisał i dwie z nich wykona w trakcie widowiska Andrzej Sikorowski.

W sobotę, 27 września zaprosimy do odwiedzenia ponad 30 historycznych obiektów, fortów, szkół, pracowni artystycznych i wielu innych. Jak zwykle będą to miejsca znane z biegłych lat, ale także otworzymy kilka nowych drzwi.

Znajdzie się wśród nich także „młode dziedzictwo” czyli architektura XX wieku. Odwiedzimy m.in. budynki KS Korona, kościoły: Matki Boskiej Zwycięskiej w Borku Fałęckim i Zmartwychwstańców na Woli Duchackiej po którym w sobotę o godz. 15.00 oprowadzi ks. dr hab. Dariusz Tabor CR, prof. UPJPII. Warto poznać to modernistyczne dzieło Antoniego Mazura, wybitnego architekta zmarłego w tym roku, z wnętrzem zaprojektowanym przez prof. Wiktora Zina. Warto dodać, że w listopadzie mija 50 lat od wmurowania kamienia węgielnego przez ks. kardynała Karola Wojtyłę i początku budowy.

W niedzielę, 28 września zaprosimy na kilkanaście tematycznych spacerów, podczas których uczestnicy poznają często zaskakujące zakątki prawobrzeżnego Krakowa. Nie zabraknie wątków architektonicznych, pokażemy m.in. założenia urbanistyczne Osiedla Podwawelskiego czy Piasków Wielkich. W niedzielę o godz. 10.00 Ewa Gaj poprowadzi spacer „Od Puszczy Karpackiej do Dżungli Miejskiej. Przegląd architektury dawnych wsi oraz współczesnej urbanistyki, Dzielnicy XI Krakowa, Podgórze Duchackie” - zbiórka: przystanek autobusowy przy ulicy Podedworze 2 (jeszcze nieczynnym, wiata przystankowa już stoi). Na przykładzie przestrzeni Dzielnicy XI Podgórze Duchackie, w pobliżu Progu Karpackiego, będzie można znakomicie prześledzić przemiany urbanistyczne, kulturowe na przestrzeni tysiąca lat Królestwa Polskiego. Poznamy legendy Kijaków Piaszczańskich, fakty, obiekty z historii Piasków Wielkich, współczesne jednostki miejskie, marzenia o przyszłości.

Pełny program XXIV PDOD znajduje się na stronie podgorze.pl, a od 22 września będzie dostępny w większości miejsc biorących

udział w wydarzeniu. Od 20 września w Muzeum Podgórza (ul. Limanowskiego 51) będą dostępne wejściówki do kilku miejsc, gdzie jest to wymagane.

Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny.

Partnerami wydarzenia są: Rada Dzielnicy XIII, Centrum Kultury Podgórza, Muzeum Podgórza

Patronat medialny: Wiadomości

Dofinansowano ze środków Rady Dzielnicy XIII.

**SZCZEGÓŁY NA:
PODGORZE.PL**

PROGRAM:

**XXIV
PODGÓRSKIE
DNI
OTWARTYCH
DRZWI**

26-28 WRZEŚNIA 2025

**W STRONĘ ARCHITEKTURY.
MŁODE DZIEDZICTWO**

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA

ORGANIZATOR:
PODGORZE.PL
STOWARZYSZENIE

PARTNERZY:
**DZIELNICA XIII
PODGORZE**
**CENTRUM
KULTURY
PODGORZA**

PATRON MEDIALNY:
WIADOMOŚCI

Kartki z Kalendarza Rodzinnego typu zdzierak
(wyd. Telegraph). [Na prawach cytatu]

Czy wiesz, że...

FENOMEN STANISŁAWA WITKIEWICZA

Twórca stylu zakopiańskiego, malarz, architekt, pisarz i ojciec Stanisław Ignacy Witkiewicz, urodził się w Ojczewie na Żmudzi, 8 maja 1851 r. Po upadku powstania styczniowego, w którym brał udział jako kurier, rodzina była zmuszona przenieść się do Tomsku, gdzie Stanisław rozpoczął naukę rysunku. Następnie w latach 1868-1871 studiował w Petersburgu i Monachium, po czym przeniósł się do Warszawy, gdzie szybko znalazł się w kręgu artystyczno-kulturalnym, zaprzyjaźniając się m.in. z Modrzejewską, Prusem czy Sienkiewiczem.

W 1884 r. został kierownikiem tygodnika *Wędrowiec*, który stał się areną wymiany poglądów na temat sztuki. Choć początkowo uważał, że malarstwo nie powinno pełnić żadnej służebnej roli wobec historii, ideologii czy literatury, a jedynie odzwierciedlać stan duszy artysty, to później zmienił zdanie i dopuszczał funkcjonowanie sztuki już jako misji społecznej. W 1890 r., ze względu na pogarszający się stan zdrowia (chorował na gruźlicę) osiadł w Zakopanem. Zafascynowany przyrodą, górami i folklorem, uległ jego urokowi, co wyrażał w słowach

i obrazach. W 1891 r. napisał utwór *Na przełęczy*, będący opowieścią o pięknie Tatr i żyjących tam mieszkańcach.

Postępująca choroba spowodowała, że w 1908 r. zamieszkał w Lovranie nad Adriatykiem, gdzie zmarł 5 września 1915 r. Jego ciało zostało sprowadzone do Zakopanego i pochowane na Pęksowym Brzyzku.

Stanisław Witkiewicz był twórcą **stylu zakopiańskiego**, zwanego także **stylem witkiewiczowskim**, który stworzył na przełomie XIX i XX w. Będąc pod wpływem architektury i sztuki podhalańskiej i doszukując się w niej charakterystycznych elementów dla dawnej kultury ludu polskiego, stworzył styl będący połączeniem tradycyjnej architektury i sztuki góralskiej oraz ludowej z elementami secesji.

Ów kierunek to nie tylko elementy architektoniczne budynków mieszkalnych i użytkowych charakteryzujących się m.in. wysokimi podmurówkami, tarasami, gankami, ozdobnymi kominami czy dachami z pazdurami (drewniana ozdoba na kalenicy dachu), ale także sztuka użytkowa czy ceramika. Mimo iż Witkiewicz nie miał architektonicznego wykształcenia, to z wielkim upodobaniem kreślił projekty elewacji i wnętrz budynków (np. Koliba, Dom pod Jedłami).

I choć styl zakopiański nie przyjął się jako narodowy, to początkowo znalazł kilku naśladowców, którzy mu patronowali. Jednak po śmierci Witkiewicza jego popularność zaczęła zanikać.

DZIEJE POLSKI

Mówimy Jan Długosz, myślimy: dziejopis. Choć o *Rocznikach*, czyli *kronikach słynnego Królestwa Polskiego* (wcześniej zwanych *Dziejami Polski*), słyszała prawie każdy, to nie można zapominać, że oprócz rzeczonych *Roczników* napisał on kilka innych dzieł, jak choćby: *Banderia Prutenorum* (Sztandary wojsk krzyżackich z Prus), *Vita S. Stanislai* (Życie św. Stanisława biskupa krakowskiego) czy *Vitae episcoporum Poloniae* (Katalogi biskupów polskich). Dzieje Polski zaczął tworzyć po śmierci swojego długoletniego protektora i mentora, kardynała i biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego w 1455 r., gdy miał już ponad czterdzieści lat. Wykorzystywał źródła, do których miał dostęp z racji pełnionych funkcji, jako duchowny i sekretarz, a warto również wiedzieć, że w przypadku bitwy pod Grunwaldem posłużył się słownymi relacjami swojego ojca, również Jana, stryja, a także wspomnianego już Zbigniewa Oleśnickiego.

Roczniki obejmują 12 ksiąg, a chronologicznie dotyczą okresu od czasów najdawniejszych do 1480 r., czyli śmierci Jana Długosza. Dzieło poprzedza opis geograficzny Polski o tytule *Chorografia*. Obok historii Polski przedstawił także dzieje krajów sąsiednich i papieża. Zachowując układ, jakim posługiwali się dawni kronikarze, opowiadając wypadki rok po roku, starał się je analizować, w przeciwieństwie do autorów innych kronik.

ZA NAMI JUBILEUSZOWE MISTRZOSTWA POLSKI W SPEED-BALLU

W dniach 20-24 sierpnia 2025 r. Kraków po raz kolejny stał się areną sportowych emocji – w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 20 przy ul. Agatowej 41 odbyła się jubileuszowa, 10. edycja Mistrzostw Polski w Speed-ballu, czyli największych i najważniejszych ogólnopolskich zawodów w tej dynamicznie rozwijającej się dyscyplinie.

Emocje na boisku i na trybunach

Wstęp na Mistrzostwa Polski był wolny, więc każdy, kto miał ochotę, mógł zobaczyć w akcji naszych najlepszych zawodników – nie zabrakło rekordzistów kraju oraz członków kadry narodowej. Co więcej, zawody sędziowali najlepsi arbitrzy międzynarodowi – w tym goście z Egiptu, czyli kolebki speed-ballu.

A trzeba przyznać, że dyscyplina ta cieszy się coraz większą popularnością. W niedzielę 24 sierpnia, kiedy rozgrywane były najważniejsze mecze, prawie wszystkie miejsca na trybunach były zajęte. Kibicowali młodzi i starsi, członkowie rodzin, przyjaciele, a także ci, którzy po prostu chcieli zobaczyć, jak wygląda gra na żywo. Wszyscy podkreślali widowiskowość dyscypliny, niezwykle emocje i fantastyczną atmosferę. Rodzice zawodników zaznaczali również, że speed-ball stał się już nieodłączną częścią ich życia,



REKLAMA

kibicowanie zawsze wiąże się dla nich z mniejszymi lub większymi nerwami, a uprawianie sportu dla ich dzieci to nie tylko przyjemność, ale też poświęcenie i ciężka praca.

Od mistrzostwa Polski do mistrzostwa świata?

Rywalizacja w Krakowie odbywała się w kategoriach U18 i OPEN, zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Stawką był nie tylko tytuł mistrza Polski, ale też udział w 36. Mistrzostwach Świata, które odbędą się w dniach 1-4 listopada br. w New Delhi. To właśnie tam Polacy chcą odzyskać złoto, które zdobyli w 2022 roku we Francji. W zeszłym roku wywalczyli tytuł wicemistrzów globu, więc teraz celem jest tylko jedno – powrót na najwyższy stopień podium.

Aż 11 reprezentantów Polski pochodzi z Krakowa, pozostali z Myślenic i Lublina. Jednak przed białoczerwonymi stoi najtrudniejszy przeciwnik – brak środków finansowych na wyjazd. – *To dla nas życiowa szansa. Jesteśmy gotowi walczyć o mistrzostwo świata, ale bez wsparcia kibiców i sponsorów nie polecimy do Indii. Każda wpłata, nawet najmniejsza, przybliży nas do spełnienia marzenia* – podkreślają kadrowicze. Koszt udziału jednego zawodnika to kilka tysięcy złotych, dlatego uruchomiono internetowe zbiórki (np. zrzutka na kadre: <https://zrzutka.pl/7e3zs6>). Więcej informacji, podobnie jak wyniki jubileuszowych Mistrzostw Polski w Speed-ballu, znaleźć można na profilach społecznościowych Speed-Ball Polska.

Kilka słów o samej dyscyplinie

O tym, na czym polega speed-ball, pisaliśmy już we wcześniejszych numerach „Wiadomości”. Jeśli jednak ktoś jeszcze nie poznał tej dyscypliny, poniżej ponownie krótko ją przybliżamy.

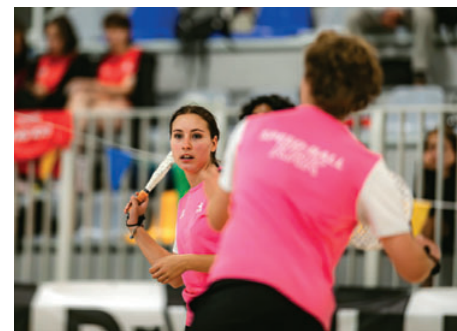
Speed-ball to sport z wykorzystaniem rakietek i piłeczki, od innych sportów z rakietskami różniący się tym, że piłka znajduje się na uwięzi, czyli na statywie. Statyw ma wysokość 1,70 metra, a na jego szczycie, na półtorametrowej żyłce, przymocowana jest piłeczka wielkości tenisowej, z takiej samej gumy, która krąży wokół statywu. Wyróżniamy kilka konkurencji:

- **Super solo** – gra indywidualna na czas. Chodzi w niej o to, aby odbić piłkę jak najwięcej razy w ciągu 4 minut. Gra się najpierw przez minutę prawą ręką, potem kolejno lewą, dwoma forehandami i dwoma backhandami.

- **Solo-Relay** – sztafeta, w której cztery osoby (dwie kobiety i dwóch mężczyzn) grają po sobie, każda przez pół minuty.

- **Gra singlowa** – jeden na jednego. Zasada jest tutaj następująca: jeden zawodnik odbija piłeczkę tak, aby kręciła się wokół statywu, a przeciwnik, znajdujący się po drugiej stronie kortu, ma za zadanie odbić piłkę tak, aby zmienić kierunek jej obrotu wokół statywu. Punkt zdobywa się, kiedy piłeczka mija przeciwnika dwa razy i nie jest on w stanie jej odbić. Gra toczy się do dziesięciu punktów, do dwóch wygranych setów.

- **Gra deblowa** – zasady są takie same jak w singlu, z tym, że gra się dwóch na dwóch. Jest to konkurencja najbardziej widowiskowa, ponieważ wszystko dzieje się bardzo szybko, co robi ogromne wrażenie.



Najlepiej oczywiście zobaczyć, jak wygląda speed-ball na żywo – można to zrobić na różnego rodzaju zawodach (takich jak wspomniane Mistrzostwa Polski), a także wchodząc na oficjalną stronę Federacji Speed-ball Polska (<https://speed-ball.pl/>) lub profil Speed-Ball Polska w mediach społecznościowych. Co ciekawe, jest to gra dla każdego, niezależnie od wieku, jeśli więc tylko macie ochotę, zachęcamy do spróbowania swoich sił.

Tekst: BARBARA BĄCZEK

Zdjęcia: Federacja Speed-ball Polska

#DobrzeMieć Żabkę!

Dołącz do

10 000

franczyzobiorców

Poprowadź sklep

509 197 000

www.zabka.pl/franczyza

CITO TEST

**Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55**

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

przymiowanie materiału do badań pn. — czw. 8.00 — 12.00
tel. 12 657 54 40 tel. 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału

„SPÓŁKA LEKARSKA NA KOZŁÓWCE”

ul. Wielicka 76, tel. 12 265 70 68

PSYCHOLOG DZIECIĘCY, PSYCHIATRA DZIECIĘCY
LOGOPEDA

ul. Na Kozłowie 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

KARDIOLOG, OKULISTA, DIABETOLOG
USG: jama brzuszna, tarczycza, piersi

www.przychodnia-zdrowia.pl

tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

ANGIO-OCT

- najwyższej klasy aparat
- analiza siatkówki
- ocena przedniego odc. oka
- fotografia dna oka

YAG LASER

- zaćma wtórna
- jaskra

ECHO SERCA

HOLTER EKG i CIŚNIENIOWY



- Wycinka drzew
- Usługi rębakiem
- Karczowanie
- Mulczowanie działek i nieużytków
- Frezowanie pni
- Sprzedaż drewna
- Koszenie trawy
- Zabezpieczanie ogrodów na okres zimowy

WWW.DR-TREE.PL

BEZPŁATNA WYCENA

PROFESJONALNA
OPIEKA NAD
TWOIM OGRODEM

PONAD 2 TYS.
ZADOWOLONYCH
KLIENTÓW

601 697 431

OCAL SWOJE WSPOMNIENIA

Przegrywanie wszystkich typów kaset video na DVD, pendrive lub dysk zewnętrzny w jakości SD, HD i full HD

Przegrywanie kaset magnetofonowych, taśm szpulowych na CD, MP3 i WAV. Skanowanie slajdów i negatywów.

Przegrywanie starych filmów 8 mm i super 8 mm metodą skanowania poklatkowego do plików video w jakości HD i full HD oraz inne usługi

tel. 606 502 502 www.nagrywanie.net.pl

możliwy bezpłatny odbiór od Klienta

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I DIAGNOSTYKI

tradycja, doświadczenie,
dobra jakość!

**Marek i Dawid
Chlipała**



**Piaski Wielkie
ul. Kijanki 12 b**

dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej

12 654 25 35
501 702 688

PRALNIA DYWANÓW

“PERS” 20 LAT

ZADZWOŃ

691 016 606

PRZYJEDZIEMY PO TWÓJ DYWAN

WYPIERZEMY I ODWIEZIEMY
CZYSTY, SUCHY I PACHNĄCY

- OBSZYWANIE
- OZONOWANIE
- USUWANIE ZAPACHÓW
- PRANIE TAPICERKI
MEBLOWEJ I WYKŁADZIN

32-020 WIELICZKA TRĄBKI 366A
www.czyszczeniekrakow.pl
info@czyszczeniekrakow.pl

Serwis i montaż kotłów gazowych profesjonalnie i bezpiecznie!



Oferujemy:

- Przeglądy i czyszczenie kotłów oraz piecyków gazowych wszystkich marek
- Chemiczne czyszczenie instalacji CO
- Montaż kotłów gazowych – szybko i solidnie

Autoryzowany instalator:

Vaillant

Saunier Duval

JUNKERS

BOSCH

BRÜLJER HEIZUNG

umów się na wizytę już dziś: tel. 604 247 135
www.naprawapiecyka.pl

AGAWA BAZELA

ul. Kazimierza Wielkiego 2
32-050 Skawina



Administrator cmentarzy parafialnych i komunalnych

Własna chłodnia w Skawinie
Transport krajowy i zagraniczny
Kremacja zwłok • Nekrologi • Kwiaty

**Kompleksowe bezgotówkowe
usługi pogrzebowe**

telefon całodobowy
12 276 50 80 • 602 834 154

Kraków, ul. Kurczaba 3
(pawilon)

**Lek. med. spec.
Janusz Hejnar**

**GINEKOLOG-POŁOŹNIK
USG, CYTOLOGIA**

- OPIEKA NAD CIĘŻARNĄ
W TYM CIĘCIA CESARSKIE
- LECZENIE
ZACHOWAWCZE
- I OPERACYJNE
ANTYKONCEPCJA

TELEFON
605 448 859

Gabinet czynny:
w czwartki w godz.
od 15 - 17
Rejestracja telefoniczna

TRANS-MILA TRANSPORT OD A DO Z – WYWÓZ DO UTYLIZACJI

PRZEPROWADZKI

Przeprowadzki mieszkań, domów, biur i instytucji państwowych;
Przeprowadzki międzymiastowe i międzynarodowe; transport AGD i RTV;
Wywóz zbędnych rzeczy; opróżnianie strychów, piwnic;
Wynajem pojemników przeprowadzkowych z możliwością plombowania.

PONAD 10 LAT DOŚWIADCZENIA



tel. 790 305 670
e-mail: trans-mila@o2.pl
www.transmila.pl

Zapraszamy do bezpłatnej niezobowiązującej wyceny

SZERMIERKA W KRAKOWIE!

DOŁĄCZ DO NAS!
RUCZAJ
KROWODRZA
WOLA DUCHACKA
NOWA HUTA

dla kobiet i mężczyzn,
dorosłych, dzieci,
seniorów, początkujących
i zaawansowanych! Dla
Ciebie!

• pasciak.jakub.sfa@gmail.com
• +48 723 425 904
• www.aramis.pl/treningi/krakow/

WIEŚCI Z PROKOCIMIA

wg profilu radnej miasta i Dzielnicy XII GRAŻYNY FIJAŁKOWSKIEJ
zamieszczone na Facebooku 31 sierpnia 2025 r.

105 LECIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 61 IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W KRAKOWIE- PROKOCIMIU

12 września 2025 r., Szkoła Podstawowa nr. 61, będzie obchodzić kolejny wspaniały jubileusz. Z tej okazji opracowałam tablicę z historią szkoły, która stała przed budynkiem i zostanie odsłonięta podczas uroczystości rocznicowych.

Jako długoletnia nauczycielka: biologii, chemii, przyrody, jestem dumna, że mogłam być częścią szkoły, która nie tylko kształci i wychowuje kolejne pokolenia, ale była i jest nierozdzielnie związana z historią Prokocimia, naszej „Małej Ojczyzny”.

Życzę, aby nasza szkoła przez kolejne dekady, była miejscem nie tylko nauki lecz również uśmiechów, przyjaźni i niezapomnianych szkolnych przygód.

Aby była miejscem, gdzie każdy uczeń może rozwinąć skrzydła, a nauczyciele mają niekończącą się pasję do wykonywanej pracy.

Bardzo dziękuję: dyr. Bożenie Pałce, wice dyr. Natasza Tchórz i Honoracie Konopek za współpracę i udostępnienie fotografii i materiałów archiwalnych.



PRACE MODERNIZACYJNE NA CMENTARZU KOMUNALNYM W PROKOCIMIU

W ramach prac zaplanowano przebudowę i modernizację starej części cmentarza oraz zagospodarowanie nowej części nekropolii. Inwestycja obejmuje m. in. rozbudowę i remonty alejek, budowę kolumbarium oraz małej architektury, a także przebudowę instalacji wodociągowej i oświetleniowej oraz odwodnienie cmentarza. Prace prowadzi Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie. Potrwają około 2 lat. Środki finansowe, w wysokości około 8 ml zł, o które się starałam, zostały zapewnione w budżecie miasta Krakowa i Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Warto wiedzieć, że cmentarz powstał w 1917 r. wraz z parafią pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu. Stoi tu zabytkowa figurka z 1861 ufundowana przez Gminę Prokocim. Pierwotnie stała, na tzw. Błoniach (dziś ul. Kurczaba). W 1962 r. została przeniesiona, w związku z budową Instytutu Pediatrii w Prokocimiu i bloku dla pielęgniarek.



POWSTAJE PUBLIKACJA „PROKOCIM NA STARYCH FOTOGRAFIACH”

W 2027 r. Prokocim, który ma długą i bardzo ciekawą historię, będzie obchodził 670 lecie! . Na pewno będziemy to obchodzić bardzo uroczystie.

Z tej okazji, w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia im. E. i A. Jerzmanowskich, przygotowuję publikację: „Prokocim na starych fotografiach”.

Będę wdzięczna za stare zdjęcia, (które wypożyczę na kilka dni, tylko do wykonania skanu) mieszkańców Prokocimia: przedszkolaków, uczniów, nauczycieli, kolejarzy, wójtów, księży, mieszkańców „ Starej Wsi”, również za fotografie: prokocimskich szkół, przedszkoli, domów, sklepów, kościoła, parku, Klubu Sportowego „Kolejarz- Prokocim”, Kina Kolejarskie, Konsumu, ulic, domów i bloków a także z różnych wydarzeń: np. przedstawień, rozgrywek sportowych, procesji i marszów ulicami Prokocimia, itp.

Przy każdej fotografii zostanie zamieszczone nazwisko osoby, która pożyczyła fotografię. W publikacji znajdą się również podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do jej powstania.

Proszę o kontakt telefoniczny
512 36 16 38



Od redaktora

Trzy grosze

ATAK DRONOWY. 10 września Rosja zaatakowała Polskę przy pomocy dronów i dezinformacji. Przetestowano nasz system obrony. Był to atak na wschodnią flankę NATO. Poradziliśmy sobie, ale mogło być lepiej. Trzeba uważać.

MÓJ SIERPIEŃ '80. Mój Sierpień '80 zaczął się na Wybrzeżu, w Szczecinie, Grudniem '70, po którym, na skutek stresów, poważnie zapadłem na zdrowiu. W liceum, na lekcjach polskiego i historii, z garstką kolegów dawaliśmy głośno wyraz naszym poglądom. Pod koniec lat 70. skromnie obracałem się w środowisku opozycji demokratycznej i niepodległościowej. Już wtedy istniał podział na tych, którzy dyplomatycznie deklarowali tylko reformę systemu komunistycznego, i na tych, którzy głosili utopijną wtedy walkę o pełną niepodległość Polski. Jedni i drudzy mieli rację. Na przesłuchaniu dowiedziałem się od funkcjonariusza SB więcej o SKS (Studencki Komitet Solidarności), RMP (Ruch Młodej Polski), KSS KOR (Komitet Samoobrony Społecznej – Komitet Obrony Robotników), ROP-CzO (Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela), KPN (Konfederacja Polski Niepodległej), niż rzeczywiście sam wiedziałem. Potem mój ojciec z dumą wysłuchał od mojego „opiekuna”, że zostałem źle wychowany. Jak widać, lekcje historii i patriotyzmu brałem w domu. Jakiś czas później, już w Krakowie, gdy jako dziennikarz „Czasu”, próbowałem pomóc śp. Staszewi Branickiemu ps. Hrabia odzyskać na Mogiłskim zarekwirowany mu powielacz, usłyszałem od rozbawionego i rozczarowanego SB-ka opinię, że co to była za walka, gdy oni byli po zęby przygotowani na rozprawę z prawdziwą opozycją, nawet zbrojną, a tu

dziecinada, same dzieciaki, w dodatku cherlaki... Ale na razie jest sierpień 1980, wracam pociągiem ze Świnoujścia do Szczecina i widzę przez okno stojące w zajeźdni MPK autobusy. Strajk. Z Krzyżkiem Sneiderem, obecnie lekarzem w Szwecji, idziemy pod Stocznę Szczecińską im. Warskiego. Na bramie czytamy postulat. Jest ich 36 i są znacznie ostrzejsze niż 21 postulatów gdańskich. Podajemy przez bramę papierosy dla strajkujących stoczniovców. Dzień wcześniej niż w Gdańsku, 30 sierpnia, szczeciński MKS podpisuje z władzami komunistycznymi to bardziej radykalne Porozumienie. Mój zaplanowany wcześniej wyjazd do sanatorium w Krynicy wykorzystuję, aby przewieźć tam szczecińskie postulaty. Z plecakiem mijam podejrzliwie patrzącego na mnie tłustego milicjanta, który pilnuje namalowanego na asfalcie, w samym centrum krynickiego deptaka, napisu „Popieramy stocznę” czy coś w tym rodzaju. Ręcznie przepisane postulaty rozdaję kuracjom. W Nowym Domu Zdrojowym poznaję wówczas Joannę, przyszłą żonę Konstantego Radziwiłła, który organizował NZS na warszawskiej AM. W drodze powrotnej zatrzymuję się w Krakowie, na stacji na Floriańskiej, u Janka Lencznarowicza, też szczecinianina, dzisiaj historyka na UJ. Jest wrzesień 1980, w porównaniu z Wybrzeżem wydaje się, że Kraków i Śląsk śpią. 22 września uczestniczymy w informacyjnym, tłumnym zebraniu na dziedzińcu Collegium Broscianum przy Grodzkiej, gdzie mają rozdawać statut Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Nie dawali albo dla mnie zabrakło. Oprócz tych, którzy zakładali NZS, była też grupa tych, którzy chcieli reformować SZSP... W pierwszych dniach października, w Klubie „Kierunki”, przy szczecińskim PAX-ie, odbywa się spotkanie założycielskie studentów wszystkich szczecińskich uczelni, gdzie zawiązujemy Grupę Informacyjną NZS Pomorskiej Akademii Medycznej. Od Janka z Krakowa otrzymuję obiecaną przesyłkę z programem i projektem statutu NZS. W Klubie „Trans” PAM organizujemy

spotkanie, gdzie powstaje Tymczasowy Komitet Założycielski. We władzach NZS-u znaleźli się nie znani nam wcześniej, bardziej przebojowi ludzie. Ci z opozycji nie pchali się naprzód, aby nie drażnić komunistów. Nasz udział zakończył się jeszcze na wykonaniu i rozlepieniu w miejscach akademickich plakatów informacyjnych. Na Fali Sierpnia '80, w październiku 1981 znalazłem się w Krakowie...

PODGÓRZANIN bis. Przypomniałem sobie moją ideę założycielską „Wiadomości”, które miały być takim „Podgórzaniem bis”. To był tygodnik społeczno-literacki wydawany przez Władysława Poturalskiego i Karola Breuera w pierwszych latach XX wieku, jeszcze przed połączeniem z Krakowem. Moją naiwną ideę fixe, opartą na duchu transformacji ustrojowej, szybko zweryfikowało życie i doprowadziło do tego, co jest. Na szczęście nie wszedłem w kanał sprzedaży pisma, lecz wytrzymałem w pozycji pisma bezpłatnego, utrzymującego się tylko z reklam i ogłoszeń. Przez objętościowo skromne łamy „Wiadomości” przebiegli się dobrzy autorzy z dobrymi tekstami, których znałem z pracy w innych gazetach. Było też sporo debiutantów, w tym praktykujących studentów, część z nich jest do dziś stałymi współpracownikami. Przez 23 lata zapracowaliśmy na dobrą opinię Czytelników.

ZEPSUTY ZEGAR. Dzwoni telefon, głos starszej pani: - Czy wie pan, kto naprawia stare zegary? Pisałście kiedyś o nich. Ale to musi być dobry fachowiec. - Próbuję to uporządkować: - Dawno temu pisałem o wystawie zegarów w Muzeum Krakowa - Ale pani napiera dalej: - To taki zegar wiszący na ścianie. - Halny nie wieje, skąd takie telefony z kosmosu? - Przypominam sobie, że był taki zegarmistrz, na piętrze w pawilonie na Kozłótku, ale to było dawno i nie wiem, czy on jeszcze pracuje. Tam naprawiałem mój stary zegar... - Pani jest niezadowolona z odpowiedzi. W końcu mówię stanowczo, że nasza redakcja zegarów nie naprawia i nie pani nie poradzę...

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Kartki z Kalendarza Rodzinnego typu zdzierak
(wyd. Telegraph). [Na prawach cytatu]

Czy wiesz, że...

CYK, CYK...

Choć nie ma prawdziwego instrumentu, to w ciepłe, letnie wieczory, szczególnie zaś w lipcu i sierpniu, można go usłyszeć na łąkach, polach, nasłonecznionych miejscach, a czasem też w naszych domach. **Pasikonik zielony** to owad z rodziny pasikonikowatych, który dość powszechnie występuje w Europie, Azji oraz północnej Afryce.

Ponieważ ma zielone ubarwienie, czasem trudno go odnaleźć w trawie, choć jest doskonale słyszalny. Nietatwo też go schwycić (ale po co to robić), bo jego czujne oczy rejestrują wszystko, co dzieje się dookoła. Za pomocą silnych tylnych odnóży odbija się z miejsca i skacze albo te rozwija skrzydła, by odlecieć. Choć świetnie fruwa, to jednak unika lotów długodystansowych. Długość jego ciała może osiągnąć nawet 4 cm, a skrzydła wystające daleko za odwłok, w rozpiętości dochodzą do 9 cm. Tyle odnóży są dobrze umięśnione, a przednie służą do przytrzymywania ofiary. Pocierane o siebie skrzydła zaopatrzone w narządy strydulacyjne wydają charakterystyczne dźwięki. Robią to wyłącznie samce, by zwać do siebie samice lub odstraszyć przeciwnika. Samica składa jaja do ziemi, a ich rozwój embrionalny trwa od 1,5 roku do nawet 5 lat. Żywią się muchami, gąsienicami i innymi owadami, rzadko zaś liśćmi i częściami roślin. Pamiętajmy jednak, że pasikoniki i koniki polne to różne gatunki owadów.

SKĄD SIĘ BIERZE ROSA?

Rosa to osad atmosferyczny. Osady tworzą się bezpośrednio na przedmiotach w wyniku kondensacji pary wodnej (zamiany pary w wodę), resublimacji (zamiany w lód), albo osadzanie kropelek mgły. Osady lodowe to np. szadź i szron, a osad wodny to właśnie rosa. Gdy powietrze jest wilgotne (jest w nim dużo pary wodnej), to przy spadku temperatury osiąga ono stan nasycenia parą wodną. Właśnie jej nadmiar wydzielą się w postaci kropelek wody, czyli rosy. Jeśli temperatura spada poniżej zera, osad przyjmuje postać kryształków lodu. Jeśli nasyceniu parą wodną ulega grubsza warstwa powietrza – powstaje mgła.

Rosa może występować o każdej porze roku i dnia, najczęściej jednak wieczorem i nad ranem. Można ją spotkać zwłaszcza na powierzchniach przedmiotów, które się szybko schładzają: liście roślin, cienka blacha (np. karoserie samochodów), czy pajęczyna. Szczególnie z rosą kojarzy się trawa – ma bardzo cienkie liście, a dodatkowo rośnie przy samej ziemi, tam, gdzie zwykle jest najchłodniej. Rosa zwykle ma postać kropelek, które osadzają

się na hydrofobowych (trudno zwilżalnych) powierzchniach, takich jak liście roślin pokrytych naturalnym woskiem. Woda nie przylega do nich i osadza się w postaci oddzielnych kropli. Jeśli powierzchnie nie mają takiej ochronnej powłoki, rosa tworzy na nich cienką warstwę.

NAJMNIEJSZY NARÓD SŁOWIAŃSKI

W niedalekiej odległości od granic Polski zamieszkuje Łużycanie (Serbołużycanie, Serbowie łużyccy). Należą oni do grupy Słowian zachodnich. Na zajmowane obecnie tereny przybyli około VI-VII w., a dawniej ich terytoria były pomiędzy Saalawą (Soławą), Hewelą, Odrą, Bobrem, Kwisą a Górami Izerskimi i Rudawami. Dzielią się na grupę górnołużycką z historyczną stolicą w Budziszynie oraz dolnołużycką (Łużycanie właściwi) w okolicach Chociebuza.

Tereny należące do Serbołużycan były stopniowo anektowane przez Niemców i nigdy nie udało im się utworzyć własnego państwa. W 932 r. Henryk I książę Saksonii podbił Łużycę, a w 963 r. to samo zrobił margrabia Marchii Wschodniej Geron. Za czasów Bolesława Chrobrego, w latach 1002-1018 toczyły się wojny polsko-niemieckie o te ziemie. Przechodziły one z rąk do rąk, a walki zakończył pokój w Budziszynie zawarty w 1018 r., na mocy którego Łużyce pozostały przy Polsce. Nie na długo jednak, bo w 1031 r. utraciliśmy je. Już na początku XVI w. tereny te zostały prawie we całości zgermanizowane. W późniejszych latach, po wojnie trzydziestoletniej i kongresie wiedeńskim, wprowadzono kolejne ograniczenia, jak np. zakaz odprawiania nabożeństw w języku łużyckim. Na nic zdały się jakiegokolwiek próby oporu, a duża część Łużycan wyemigrowała.

Kłęska Niemiec po I wojnie światowej wzmogła nadzieje na utworzenie niepodległego państwa łużyckiego. Sprawa podnoszona była na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r., ale poszczególne kraje europejskie debatujące na temat powojennego ładu europejskiego nie były zainteresowane takim rozwiązaniem, a sytuacja pogorszyła się, kiedy do władzy doszedł Hitler.

Po 1945 r. próbując wykorzystać zmienioną sytuację geopolityczną, działacze serbołużyccy proponowali przyłączenie ich terytorium do Polski lub Czechosłowacji. Jednak Łużyce podzielone administracyjnie pomiędzy Brandenburgię i Saksonię, stały się częścią utworzonej w 1948 r. NRD. Obecnie Serbołużycanie starają się nie zatracać swojej odrębności kulturowej, a łączy ich wiele obyczajów i tradycji. Wedle szacunków żyje ich około 60 tys. W miastach i wsiach, które zamieszkują, napisy są po niemiecku i łużycku, również w urzędach można się porozumieć w języku łużyckim, choć posługuje się nim coraz mniej osób.

W Budziszynie, który jest największym skupiskiem Serbołużycan, działają Niemiecko-Łużycki Teatr Narodowy, Instytut Serbski, a także redakcje czasopism. Podobne instytucje funkcjonują w Chociebużu.

JAN CZERSKI

Urodził się w 1845 r. Nie ma jednomyślności co do dnia urodzin. *Polski Słownik Biograficzny* podaje dzień 15 maja, *Encyklopedia PWN* – 3 maja, a Instytut De Republica – 5 maja.

Uczęszczał do gimnazjum w Wilnie. W trzeciej klasie przeniósł się do Instytutu Szlacheckiego, by opuścić ostatnią klasę i wziąć udział w powstaniu styczniowym. Pojmany przez Rosjan został skazany na karną służbę wojskową na Syberii. Początkowo przebywał w Omsku, gdzie dzięki dostępowi do biblioteki uzupełniał swoje wykształcenie. W 1869 r. został zwolniony ze służby wojskowej, ale prawa powrotu do kraju nie otrzymał. Osiedlił się w Irkucku, gdzie zetknął się z Aleksandrem Czekanowskim, który rozbudził w nim zainteresowanie geologią i pracami badawczymi. Jan Czerski rozpoczął pracę naukową pod kierunkiem Czekanowskiego i Benedykta Dybowskiego, zoologa, lekarza i badacza jeziora Bajkał, również zesłańców. Odbył wyprawę w Sajany Wschodnie, pasmo Kitojskich Golców i Tunkińskich Golców, gdzie zgromadził obszerną dokumentację geologiczną i szereg próbek oraz eksponatów dla Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego i Akademii Nauk. W 1877 r. rozpoczął gruntowne badania wybrzeży jeziora Bajkał, które zaowocowały sporządzeniem znakomitej mapy geologicznej regionu. W latach 1882 – 1883 badał w dolinie Katungi formacje geologiczne oraz ślady obecności ludzi pierwotnych.

Prowadził także eksploracje geologiczne w dolinie rzeki Irkut i Dolnej Tunguzki. Zaproponował pierwszy paleotektoniczny schemat Syberii.

Nasz nie1strudzony badacz prowadził również prace geologiczne traktu z Irkucka do Uralu oraz kierował ekspedycją w rejonie rzek Indykirk i Kołyma. W trakcie badania dolnego biegu tej drugiej rzeki zmarł (7 lipca 1892 r.).

Pochowano go na Kołymie. W 1947 r. na jego grobie umieszczono tablicę w języku rosyjskim i polskim. Na pierwszej wyryto słowa: *Wybitnemu badaczowi Syberii, Kołymy, Indygiry i Jany, geologowi i geografowi Iwanowi Diementiewiczowi Czerskiemu wdzięczni potomkowie.*

Jego imię noszą: Góra Czerskiego – najwyższy, mierzący 2588 m n.p.m. szczyt w Górach Bajkalskich; Szczyt Czerskiego – jeden z wyższych (2090 m n.p.m.) punktów w górach Chaman-Daban; Kamień Czerskiego – szczyt Gór Przymorskich o wysokości 728,4 m n.p.m. W nazewnictwie geograficznym istnieje także Dolina Czerskiego – dolina rzeki Kandat u stóp Sajonów i Stanowisko Czerskiego – tereny w pobliżu Irkucka, gdzie odkryto osiedla pierwotnych ludzi. Dodajmy do tej listy także dwa pasma górskie o nazwie Góry Czerskiego. Pierwsze znajduje się na Zabajkału, w rejonie miasta Czyta, a drugie w północnej Jakucji. W Moskwie, Irkucku, Żyriancie znajdują się ulice jego imienia.

MEBLE Z DUSZĄ

HISTORIA CZŁOWIEKA, KTÓRY DAJE IM DRUGIE ŻYCIE

Żeby dotrzeć do Przystanku Meblowe Renowacje trzeba najpierw znać drogę, a i tak za pierwszym razem można trochę pobrać. Dlatego Pan Sławek wysłał wcześniej film, który niczym kompas, wskazuje właściwy kierunek. Tak zaopiekowany podróżnik dociera z ruchliwej ulicy Zakopiańskiej do całkiem zwyczajnego podwórka, z dużym parkingiem, industrialnym klimatem, i uważnie wypatruje tych konkretnych drzwi. W chwili, gdy przekroczy ich próg, przeniesie się do innego świata.



Niewielkie pomieszczenie wypełnione jest starymi meblami w całości lub w kawałkach. Na ścianach stare grafiki, na półkach stare żelazka, zegary, przybory stołarskie. Pośrodku tego wszystkiego stoi fotel dla gości. Wygląda przyjaźnie i znajomo, ale już za chwilę dowiem się, że jest to kultowy model 366 Józefa Chierowskiego, zaprojektowany w 1962 roku. Lekki, wygodny elegancki, który jakieś 60 lat temu był niemal w każdym mieszkaniu, biurze, hotelu czy gabinecie dyrektorskim.

- Klienci wchodzą, siadają i rozgadują się. Każdy przychodzi ze swoją historią. Ufa mi, bo nadajemy na tych samych falach. W końcu zależy nam, żeby uratować te meble - mówi Sławomir Stańda. - A przystanek ma w sobie jasny przekaz: muszę przysiąść, zatrzymać się, koniec biegania - puentuje.

Meble z naszego dzieciństwa

Kiedy zamknijemy oczy, żeby przywołać rodzinny dom, pojawiają się przed nami bliscy i kochani ludzie oraz pokoje wypełnione meblami. Są dla nas nośnikami wspomnień, emocji i sytuacji. Nie potrzeba zdjęć, żeby odtworzyć te obrazy z detalami.

- Wychowałem się wśród starych mebli, które pamiętam z rodzinnego domu, z mieszkań ciotek, wujków, znajomych. Antyki, meble z duszą mam we krwi - mówi Pan Sławek.

To między innymi dlatego wiele osób wraca dziś do designu vintage. Takie wnętrza dają im poczucie bezpieczeństwa, przypominają beztroskę i miłość z dzieciństwa.

Nawet jeden taki mebel, może zaczarować całą przestrzeń. Przywołać naszą historię. Jak na przykład stare biurko, które trafiło do Przystanku z dziurami po gwoździach, na których w tajemnicy przybijany był dziecięcy namiot z koca. Albo antyczny zegar z wypaloną dziurą po pożarze w domu dziadków. Niektórych zniszczeń klienci nie chcą usuwać, proszą wręcz, żeby zostały, bo przypominają im o czymś ważnym.

Jak mówi renowator, meble to międzypokoleniowe nośniki, które mają swoją aurę, energię i zataczają kręgi. To niesamowite, że do Przystanku trafili już ludzie, którzy szukali mebla z dzieciństwa i nagle okazało się, że trafili na dokładnie ten ich, a rozpoznali go na przykład po zniszczeniach.



Ja uwielbiam te historie

- No popatrz, co znowu przyszło do pracowni. Kolejny sosręb. Tragarz, stragarz, w zależności z której części Polski. Ten jest bardzo stary. Połowa XIX wieku. Też z rozetą. Ja uwielbiam te historie. One też mnie chyba zaczynają kochać. Im więcej tych sosrębów, to ja jestem szczęśliwszy, że mogę je ratować - mówi Pan Sławek.

Sosręb to inaczej belka stropowa w domu, w tym przypadku domu, który już nie istnieje. Ten przepiękny, zachowany i odnowiony element architektury drewnia-



nej, ozdobi nowe wnętrza. Na uwagę zasługuje także to, że renowator mówi, że stare meble i elementy wystroju "same do niego przychodzą" i "opowiadają swoje historie". Mają też swoje imiona, jak na przykład Czesiek, Adolf i Bolek, czyli odnawiane właśnie w Przystanku trzy krzesła.

- Meble do mnie mówią. Były świadkami miłości, przełomowych lub trudnych chwil, mają w sobie coś poetyckiego. Upominają się o naprawę, choć niektóre na początku nie bardzo chcą współpracować - wyjaśnia.

Trzeba było się najpierw nauczyć, jak z nimi postępować. Sławomir Stańda kilka lat temu zaprzagnął odmiany w swoim życiu, a stare meble stały się właśnie taką destynacją i przeznaczeniem. Podjął się wyzwania. W tygodniu pracował dalej jako rzeczoznawca majątkowy, a w soboty o piątej rano wyjeżdżał do szkoły drzewnej w Garbatce, oddalonej 250 km od Krakowa. W każdej wolnej chwili praktykował również w zaprzyjaźnionej pracowni na miejscu. To był bardzo wyczerpujący czas. Podróże, nauka maszyn i narzędzi, nowa teoria, prace ręczne wymagające wiedzy i precyzji. W końcu nauczył się rzemiosła. Podkreśla, że nie byłoby żadnego rzemieślnika, gdyby nie jego mistrzowie:

- Ja miałem szczęście, że byli nimi Lech i Aneta, osoby, którym wiele zawdzięczam i które nauczyły mnie pokory wobec mebla i rzemiosła - zaznacza.

Kapsuły czasu

Meble, które kojarzymy z dzieciństwa, mają swoje nazwy, o których wtedy niewielu miało pojęcia. Biurko Mieczysława Puchały, krzesło Rajmunda Hałasa, komoda Łajkowskiego-Leśniewskiego, stół Lewandowskiej, fotel Celia, krzesła kojarzone jako skoczki, albo kultowe stoliki-pajaki projektu J. Halabali, czy znane od przedwojnia krzesła Thonet - są dziś prawdziwymi rarytasami na rynku kolekcjonerskim i kapsułami czasu.

To także elementy życiowej filozofii zero waste, opartej na odpowiedzialnym podejściu do konsumpcji i trosce o środowisko. Bo szacunek do starych przedmiotów, ratowanie ich przed wyrzuceniem na śmietnik, to także minimalizowanie ilości produkowanych odpadów. A nawet jeśli czasem nie da się już uratować całego mebla, który latami stał samotnie w piwnicy, na strychu, czy w stodole, to zawsze można ocalić jego część, która też przeniesie nas w niesamowitą podróż.

Tekst i zdjęcia: PAULINA POLAK

REKLAMA



Paulina Polak
tel. 500 839 547



Skutecznie pomagam w sprzedaży i wynajmie nieruchomości.
Spotkanie konsultacyjne gratis.
Ponadto oferuję:

- marketing
- pomoc w negocjacjach
- pomoc w całym procesie zakupu /wynajmu aż do przekazania kluczy.



**PRZYSTANEK
MEBLOWE RENOWACJE**
znajduje się w Krakowie
przy ulicy Zakopiańskiej 73
Jeśli zaintrygował Cię
niesamowity świat
Sławomira Stańdy,
jego profile tematyczne
znajdziesz także
na Instagramie i Facebooku.
Polecamy!



SZKOŁA JĘZYKOWA **WORD**

Zapisy do 22 września

- w siedzibie WORD, ul. Wystouchów 30a
- online: www.szkola-word.com

Dofinansowanie unijne kursów do 87%

Rabaty: 20% zniżki dla uczniów kl.4 w siedzibie, 'podręcznik gratis' i inne

Możliwość płatności w ratach!

Prowadzimy również kursy językowe w szkołach: 14, 27, 53, 66, 149, 158, 162 i innych

z nami... najfajniejszy angielski!

- grupy 5-8 osób, 2x w tygodniu
- wszystkie poziomy nauczania
- profesjonalna kadra
- native speaker w każdej grupie już od kl. 5
- bezpłatna godzina konsultacyjna
- przygotowanie do egzaminów maturalnych i po 8-klasie
- stały nadzór metodyczny
- tablice interaktywne, e-dziennik, system WORDów

Zapraszamy:

- przedszkolaki
- dzieci
- młodzież
- dorosłych

na zajęcia z języka angielskiego

Kraków Kurdwanów: ul. Wystouchów 30A/45, 30-611 Kraków, tel. 511 714 316, w-mail: szkolaword@gmail.com

30-348 Kraków, tel. 508 407 531, e-mail: szkolainteraktywna@gmail.com

biotop

LIDER W MALOWANIU DACHÓW

**WYMIANA DACHU?
POMALUJ GO!
PO CO PRZEPLACAĆ?**

Odmienimy wygląd Twojego dachu! 🏠

Blacha, dachówka, blachodachówka... nie martw się, malujemy wszystkie rodzaje pokryć dachowych nadając im nowy, świeży wygląd. Korzystamy wyłącznie z wysokiej jakości farb i materiałów, które zapewniają trwałość i estetykę na długie lata!

BEZPŁATNA WYCENA:

510-333-101

www.grupabiotop.pl/cennik

Mebloplast
spółka cywilna

**KUCHNIE
SZAFY**

**NA ZAMÓWIENIE
PŁYTY
BLATY**

OBRÓBKA CNC, Krzywoliniowa
OKLEINOWANIE PCV

tel. 12 265 32 00
ul. Jastrzębia 7
Wola Duchacka
biuro@mebloplast.pl

Mebloplast
spółka cywilna

**FRONTY
BLATY
WYMIANA**

tel. 12 655 12 29
ul. Jastrzębia 7
Wola Duchacka
biuro@mebloplast.pl

Działasz lokalnie? reklamuj się lokalnie!

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów,
Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe,
Piaski Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka,
Swoszowice, Wola Duchacka: Wschód i Zachód

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

609 124 222

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

**SPRZEDAM
NAGRYWKĘ DVD
FIRMY PANASONIC
TEL. 507 022 349**

WIADOMOŚCI: tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl

Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Barbara Bączek, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor, Paulina Polak.

Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. Reklama: Maria Miśkiewicz tel. 609 124 222. Dystrybucja: Bogusław Frączek.

Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 6 000 egz. bezpłatnych.

Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105